

Katarzyna Stępień

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

O roli elit w demokracji

Wstęp

W XX wieku Polacy dwukrotnie stanęli w obliczu odzyskanej niepodległości: w roku 1918 i 1989. Sytuacja taka rodziła pytania o najodpowiedniejszy dla Polski system rządów. Panowała swoista *opinio communis*, że najkorzystniejszym systemem rządów jest system demokratyczny. Wydaje się jednak, że demokracja, po pierwsze, z samej swej natury ma skłonność do wyrażania się w ustrój zwyrodniały, a po drugie, każdy ustrój, ażeby mógł działać zadowalająco, musi kształtować się drogą ewolucji, by, budowany od samych fundamentów, najlepiej przystawać do cech danej wspólnoty narodowej. Co do pierwszego, starożytni wskazywali, że demokracja ma skłonność do bycia ochłokrąją lub przechodzenia w tyranję. Jeśli zaś współczesna demokracja miałaby być zgodna z naturalnym rozwojem polskich instytucji prawno-politycznych, to raczej powinniśmy mieć do czynienia z klasyczną republiką, czy *regimen comixtum*, łączącym harmonijnie elementy ludowe, arystokratyczne i monarchiczne, w którym zostaje zachowane odpowiednie napięcie między zasadą wolności a zasadą autorytetu¹, nie zaś z demokracją liberalną czy socjoliberalną. W związku z tymi ostatnimi postaciami demokracji

¹ Na ten temat zob. J. Bartyzel, *Polska doktryna ustrojowa*, „Cywilizacja” 2004 nr 8, s. 76-92.

szczególnie ważny jest problem elit i ich roli w ustroju demokratycznym².

Interesujące rozważania na temat demokracji i warunków jej efektywności znajdziemy w pracach Czesława Znamierowskiego – filozofa, prawnika, teoretyka prawa, socjologa, etyka, tłumacza prac filozoficznych, profesora i doktora *honoris causa* Uniwersytetu Poznańskiego, mówiącego o sobie samym, że największym dlań życiowym zaszczytem były wystawione przez gestapo nakazy aresztowania, jako jednostki szczególnie szkodliwej dla III Rzeszy. Jego wizja demokracji powstawała w dwudziestoleciu międzywojennym, okresie dla Polaków niemal paradygmatycznym, jeśli chodzi o program odbudowy suwerennego państwa. Tak jak ówczesne osiągnięcia w dziedzinie restaurowania instytucji społecznych, politycznych, gospodarki, systemu prawnego budzą admirację swoim rozmachem mimo dostrzeganych braków i niedoskonałości, tak i rozważania wybitnych myślicieli z tego okresu mogą być dzisiaj interesujące i pouczające. Dokonywały się bowiem one w warunkach wolności i suwerenności duchowej oraz społecznej wymiany myśli, a także prawdziwej troski o dobro wspólne. Warto sięgać do prac nieco już dziś zapomnianego Znamierowskiego także z uwagi na nietuzinkowy format tej postaci, a w szczególności na etos naukowca i profesora, który pracę naukową i dydaktyczną uważał za swój największy bezwzględny obowiązek nawet podczas lat drugiej wojny światowej czy późniejszego okresu administracyjnego zniewolenia nauki³.

² Niniejszy artykuł stanowi poszerzoną wersję artykułu z „Cywilizacja” 2011 nr 36, s. 75-84.

³ Zob. Z. Ziemiński, *Czesław Znamierowski 1888–1967*, „Państwo i Prawo” 1967 nr 12, s. 1017-1021; T. Kotarbiński, *Wspomnienie o Czesławie Znamierowskim*, „Ruch Filozoficzny”, t. 26, 1968 nr 4, s. 295-297; Z. Ziemiński, *Czesław Znamierowski 1888–1967*, „Ruch Filozoficzny”, t. 26, 1968 nr 4, s. 299-302; N. Łubnicki, *Czesław Znamierowski. Sylwetka uczonego i myśliciela*, „Studia Filozoficzne” 1968 nr 2, s. 53-60; K. Stępień, *Znamierowski Czesław*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. nauk. A. Maryniarczyk, t. 9, Lublin 2008, s. 952-957.

Państwo jako grupa społeczna

Jako socjolog Znamierowski podejmował badania nad podstawowymi dla nauk społecznych pojęciami, jak pojęcie społeczności, faktu społecznego, przedmiotu społecznego, funkcji społecznej. Uważał, że definicje tych pojęć i dokonane między nimi rozróżnienia pozwolą „w sposób zdecydowany usunąć cały szereg nieporozumień i sporów wypełniających rozważania społeczne”⁴.

Zajmował się szczególnie grupą społeczną, relacjami, które w grupie zachodzą, strukturą społeczną grupy i jej typologiami. Rozróżnił m.in. grupy naturalne i stanowione (tetyczne). Grupa społeczna jest naturalna, gdy „związek pomiędzy członkami opiera się na podstawie (lub podstawach) kształtującej się samorzutnie”⁵. Czynnikiem wyznaczającym trwałość tych grup i ich strukturę są uczucia, jakie żywią członkowie danej grupy wobec siebie (np. przyjaciele) oraz prawdziwa albo fałszywa wiedza tych ludzi o rzeczywistości społecznej, w której żyją. Grupa stanowiona (tetyczna) to grupa, w której istotnym czynnikiem wyznaczającym kształt stosunków społecznych są obowiązujące w tej grupie ustanowione, czyli tetyczne normy postępowania (np. szachiści). Możliwe jest stopniowanie tetycznego charakteru grup społecznych: obok grup wyłącznie stanowionych, czyli takich, w których obowiązujące normy są jedynym czy najważniejszym czynnikiem wyznaczającym stosunki wewnętrzne i strukturę grupy, wskazuje się grupy, gdzie te normy są jednym z czynników wpływających na kształt grupy. Podstawą powstawania grup stanowionych są niekiedy grupy naturalne. Znamierowski wyróżniał także grupę konwencjonalną (wśród grup stanowionych), w której obowiązują normy, zwane normami konstrukcyjnymi, przewidujące

⁴ Cz. Znamierowski, *O przedmiocie i fakcie społecznym*, „Przegląd Filozoficzny” 1916 nr 2, s. 1. Zob. S. Czepita, *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława Znamierowskiego*, Poznań 1988.

⁵ Cz. Znamierowski, *Wiadomości elementarne o państwie*, Warszawa 1934, s. 12.

możliwość podjęcia przez określonych członków tej grupy pewnych czynności konwencjonalnych, szczególnie czynności podejmowanych w imieniu tej grupy (np. parlament, stowarzyszenie, państwo). Wyróżniał także grupy celowe i terytorialne, z których te pierwsze istnieją ze względu na określony cel – „zgodny, wspólny cel członków tej grupy”⁶, zaś w drugich zasadę przynależności wyznaczają ramy przestrzenne. Odróżniał ponadto zbiorowości (zespół ludzi pozostających w bliskości przestrzennej i jednocześnie wyodrębnionych względnie lub bezwzględnie od innych) od społeczności (zespół osób wyodrębniony i rozpatrywany wraz z relacjami społecznymi zachodzącymi pomiędzy nimi).

Analizując grupy społeczne szczególną uwagę przypisywał państwu jako grupie, w której występuje organizacja (ciało) władcze o określonym statucie organizacyjnym, posiadająca moc społeczną (czyli zdolność skutecznego oddziaływania na członków grupy) i władczą (narzucania swej woli) oraz zbiorowość podległa⁷. Państwo jest instytucją personalną, obejmującą zespół ludzi swoiście zorganizowany (terytorium nie jest, wg Znamierowskiego, elementem równorzędnym do zespołu ludzi, choć występuje powszechnie w definicjach państwa, stąd określał państwo także jako grupę terytorialną). Państwo posiada dwa cele: utrzymanie porządku w zbiorowości, i zapewnienie jej bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Ten sam zespół ludzi rozpatrywany wraz z ogółem relacji społecznych nazywał społecznością państwową. Dokonywał także analiz grupy państwowej, mocy władczej (jednostki lub zbiorowej), ciała wykonawczego, genezy państwa, siły, tytułów władania i postaw władczych, autorytetu, ugody,

⁶ Tamże, s. 14.

⁷ Zob. tenże, *Szkola prawa*, w: *Szkola prawa. Rozważania o państwie*, Warszawa 1999, s. 76-77.

resortów państwowych, klasy, kontroli działań państwowych, rodzajów ustrojów, a szczególnie demokracji⁸.

Demokracja jako wspólne decydowanie w trosce o dobro

Demokracja opiera się, jak zauważył Znamierowski, na zdrowej myśli i dążności, by ludzie sami decydowali o swoich sprawach i losach, albo – co najmniej – by z ich własnej woli podejmowali takie decyzje mężowie ich zaufania, ożywieni lojalną troską o ich dobro⁹. Demokracja to ustrój, w którym szerokie masy ludności są uprawnione bądź bezpośrednio do udziału w działaniach władczych, bądź też mają prawo wybierać reprezentantów, którzy biorą udział bezpośrednio w takich działaniach. Ze względu na zakres tego udziału w działaniach władczych ustrój może być bardziej lub mniej demokratyczny. Znamierowski nie był bezkrytycznym entuzjastą tak pojmowanej demokracji, odrzucał również szkodliwe mity demokracji. Samo zaistnienie tego ustroju nie przesądza automatycznie, że władza będzie realizowana dla dobra całej społeczności państwowej. Wprowadzenie demokracji jest warunkiem sprzyjającym rozwojowi społeczności, ale nie jest to warunek konieczny ani wystarczający. Istnieją słabości i braki tego ustroju, których eliminacja może prowadzić do demokracji dobrej. W warstwie mitologii demokracji wymieniał pogląd o równości wszystkich ludzi, ich przyrodzonej mądrości, nieomylności całego demosu lub jego części. Analizował ograniczenia demokracji formalnej, wskazywał zdroworozsądkowo, że również w niej faktyczną władzę sprawuje pewna elita, co jest koniecznym następstwem powszechnie występującego zróżnicowania ludzi,

⁸ Zob. K. Szafer, *Cz. Znamierowski i A. de Tocqueville – dwa podejścia do elity w demokracji*, „Colloquia Communia”, 2002 nr 2, s. 436-444; M. Marczevska-Rytko, *Demokracja jako ustrój możliwości. Czesława Znamierowskiego poszukiwanie ideału demokracji*, „Przegląd Politologiczny” 2003 nr 4, s. 63-72; L. Wroński, *Zyczliwość i powszechna demokracja w ujęciu Znamierowskiego*, w: *Studia z Filozofii Polskiej*, red. M. Rembierz, K. Słodziński, t. 1, Białą Podlaską 2006, s. 279-290.

⁹ Zob. Cz. Znamierowski, *Szkola prawa. Rozważania o państwie*, Warszawa 1999, s. 379.

stąd każda demokracja w mniejszym lub większym stopniu jest w istocie oligarchią. Nie będąc zwolennikiem elitaryzmu, wskazywał na nieuchronność istnienia elit społecznych. Błędny jest, wedle Znamierowskiego, przeciwstawianie sobie elitarności z opartą na równości demokratyczną formą rządzenia czy negacja współistnienia obu alternatyw¹⁰. Twierdził, że „[...] o charakterze ustroju stanowi w znacznej mierze to, jak się tworzy i przekształca elita”¹¹.

Elita – jak powstaje?

Znamierowski analizował zjawisko elit w pracy *Elita i demokracja*, wydanej w 1928 roku, której celem była refleksja nad kształtem polskiej demokracji po zamachu majowym 1926 roku i rolą elit w życiu społecznym. Najpierw sygnalizuje, iż błędny jest pogląd, „że można mówić o elicie, nie dotykając sprawy oceny jakiegokolwiek”¹². Zgodnie z tym stanowiskiem uważa się, że „elita jest częścią grupy, której stosunek do całości wyznaczony jest tak niezależnie od wszelkiego wartościowania, jak układ przestrzenny stopni w drabinie, wznoszącej się do góry. Niczyjej oceny – ani owych szczebli w drabinie, ani tego widza, który na drabinę patrzy – nie potrzeba na to, aby stwierdzić, że jeden szczebel znajduje się o tyle a tyle wyżej od innego. Rzecz to sądu czysto opisowego, stwierdzającego stosunki przestrzenne. Elita, to właśnie coś podobnego do najwyższych szczebli w drabinie społecznej”¹³.

Tymczasem kwestia oceny jest ważna. „Elita bowiem to zbiór ludzi, **wybrany** w pewien określony sposób z większej grupy”¹⁴. Jeśli jest to grupa osób wybrana spośród *residuum*, to musi istnieć jakieś kryterium, motywy wyboru i ktoś, kto

¹⁰ Cz. Znamierowski, *Elita i demokracja*, Warszawa 1991, s. 9.

¹¹ Tamże, s. 10.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 10-11.

¹⁴ Tamże, s. 11.

wybiera¹⁵. Od tych dwóch będzie zależeć kształt elity. Wybór zaś zakłada wartościowanie z uwagi na jakąś cechę czy zespół cech i wyróżnianie jednych spośród innych. Znamierowski zauważa, że „W życiu społecznym na każdym kroku wyróżniamy elitę. Spośród znajomych wyróżniamy ludzi, z którymi jesteśmy w zażyłości; spośród polityków, ludzi bezinteresownych i uczciwych; spośród towarzyszy zabaw, ludzi najweselszych”¹⁶. Selekcja taka wpływa koniecznie, z jednej strony, z wewnętrznej natury człowieka, z drugiej zaś z praw rządzących światem przyrody i życiem społecznym, wśród których jest np. zasada ograniczonego kontaktu: nie ze wszystkimi się znamy, nie wszystkich lubimy, nie wszystkich poważamy.

Wyróżnienie to obejmuje różne sposoby zachowania się i uwagi wobec rzeczy czy osoby wyróżnianej: „Polega tedy wyróżnianie na ogół na tym, że do człowieka wyróżnionego odnosimy się z większą aktywnością, niż do ludzi pozostałych. Darzymy go większą uwagą, pamięcią, więcej wysiłku wkładamy w uregulowanie swego zachowania w stosunku do niego, poddajemy to zachowanie bardziej rygorystycznym przepisom, niż gdy chodzi o ludzi niewyróżnionych. A wszystko to czynimy z przeświadczeniem, że wyróżnieni są inni niż pozostali”¹⁷.

Wyróżnianie to jest zatem czynnością naturalną dla każdego człowieka, jednak gdy chodzi o elitę społeczną, nie jest ono czymś indywidualnym. Upowszechnia się bowiem społecznie jakieś określone wartościowanie i opinia, które wyróżniają określoną elitę, a które stają się opinią panującą, tym bardziej, im bardziej uchwytna jest i widoczna cecha opisowa, na której opiera

¹⁵ Sam termin „elita” pochodzi od łac. *eligere* – dokonywanie wyboru, *eligo* – wybierać, wrywać. Stąd chodzi tu o wybór „ze względu na doskonałość bądź stosowność”, czyli „wybrańcy», resp. wyodrębniona, choć niekoniecznie w sposób sformalizowany, grupą przywódczą, stanowiącą wzór dla reszty społeczeństwa, kierującą jego życiem i określająca, lub przynajmniej wpływająca na kierunek jego rozwoju”, J. Bartyzel, *Elita*, w: *Encyklopedia „białych plam”*, t. 5, Radom 2001, s. 272. W opracowaniu tym znajdziemy również rys historyczny elitaryzmu i charakterystykę jego rodzajów, oraz relacji do egalitaryzmu, tamże, s. 271-280.

¹⁶ Znamierowski, *Elita i demokracja*, dz. cyt., s. 13.

¹⁷ Tamże, s. 14.

się wartościowanie. Stąd najczęściej jesteśmy zgodni co do tego, kto należy do elity intelektualnej, np. w klasie, czy (mniej zgodni) w przypadku elity charakterów. Czasami jednak opinia ta nie jest powszechną, zachodzić może sytuacja, kiedy to jedynie sami wyróżnieni uważają siebie za wyróżnionych, albo wręcz przeciwnie: wyróżnieni są za takich uważani przez *residuum*, a nie we własnych oczach, po trzecie wreszcie, może także zachodzić zgodność co do tego w poglądach elity i *residuum*.

Znamierowski przyjmuje, że zachodzi ta ostatnia możliwość, że istnieje zgodność opinii i jest ona upowszechniona¹⁸. Wyróżnienie to i wartościowanie przestaje być wówczas jedynie czymś myślnym – obecnym jedynie w umyśle tego, kto wartościuje, lecz istnieje realnie w samej społeczności. Wówczas nawet, jeśli jesteśmy obojętni na wartości będące podstawą wyróżnienia, musimy przyznać, że istnieje różnicowanie. Z subiektywnego staje się ono czymś obiektywnym.

Elita grup konwencjonalnych i naturalnych

To wyróżnianie i wartościowanie jest faktem, koniecznym wedle Znamierowskiego w każdej grupie społecznej. Przebiega jednak ze względu na różne cechy elity i na odmienne sposoby. Na przykład różni się w zależności od tego, czy mamy do czynienia z grupą konwencjonalną czy naturalną (przymusową). Grupą naturalną będzie np. społeczność danej wioski, w której żyje nasza rodzina od wieków, w której się rodzimy i mieszkamy, bez wpływu na istniejące sąsiedztwo i cały kontekst życia. Grupami konwencjonalnymi są np. kółka rolnicze czy oświatowe w takiej wsi, w skład których wchodzimy dla realizacji określonego celu.

Łatwo jest wskazać elitę w grupach konwencjonalnych, gdyż wyłania się ona podczas działania grupy, jako ta część, która

¹⁸ Tamże, s. 15.

„celuje w działalności, stanowiącej teren działania grupy”¹⁹. Czasem jednak jest inaczej, jeśli elitę takiej grupy, np. towarzystwa gimnastycznego, tworzą członkowie popularnego stronnictwa, stanowi to patologię grup: „wykazują one, że członkowie grupy nawet w strefie swoistej działania tej grupy nie wartościują według jej celu, a tym samym nie biorą tego celu poważnie i nie potrafią go zautonomizować w stosunku do innych możliwych celów aktywności, wychodzących poza obręb danej grupy”²⁰. Elita i określona hierarchia powstaje zatem w grupie konwencjonalnej dzięki immanentnej zasadzie, z uwagi na cel tej grupy, stąd ktoś będzie autorytetem w jednej grupie, a nie będzie w drugiej stawiającej sobie inny cel działania. Stąd też ludzi w grupach konwencjonalnych porównuje się i ceni z uwagi na posiadane umiejętności, nie zaś z uwagi na to **jakimi** są ludźmi. Żadna grupa konwencjonalna nie obejmuje, zdaniem Znamierowskiego, całokształtu osobowości człowieka²¹. To ostatnie należy do grup naturalnych, gdzie inna jest podstawa wartościowania.

Rodzaje elit

Elita grupy naturalnej tworzy się ze względu na najbardziej wartościowe cechy duchowo-cieleśne człowieka i obejmuje najbardziej wartościowe osobowości. Elitę taką nazywa Znamierowski **elitą walorów**, a więc grupą wyróżnianą dla swoich dodatnich cech. I tutaj jednak będą istnieć różnice ze względu na to, jakie wartości-cnoty cenimy w charakterze człowieka (zdrowie, piękno, szlachetność, świętość, umiarkowanie, męstwo).

Kolejnym kryterium różnicującym elity będzie nie to, **jaki jest** dany człowiek, lecz to **co posiada**, a więc podstawą wyróżnienia będzie „stosunek człowieka do rzeczy świata

¹⁹ Tamże, s. 17.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 23.

zewnątrznego”²² (**elita majątkowa**). Kolejnym kryterium wyróżnienia społecznego może być także **stosunek człowieka do innych ludzi**. Tu Znamierowski wymienia wyróżnienie genealogiczne, a więc na skutek **urodzenia** z osób należących do elity – elitę taką nazywa **rodową**. Oprócz tych w społeczności istnieją ludzie **ustosunkowani**. Człowiek ustosunkowany, a więc taki, który „wieloma nićmi kontaktu społecznego związany jest z przedstawicielami elity społecznej”²³. Te trzy ostatnie określa Znamierowski wspólnym mianem **elity sytuacji społecznej** opartej na statycznej podstawie: sieci stosunków prawnych i społecznych.

Kolejnym kryterium wyróżnienia może być dynamiczna strona życia – działanie, **sfera możliwości działania**. Niekiedy o takich możliwościach decyduje majątek, czasem zajmowane miejsce w organizacji grup społecznych, a więc piastowana funkcja (**elita funkcji**). Tu podaje Znamierowski przykład ubogiego i źle opłacanego urzędnika, który kieruje milionowymi transakcjami i decyduje o losie tysięcy pracowników. Tworzy on elitę funkcji, ale o jego rzeczywistej społecznej wartości zdecyduje to, co faktycznie swoim działaniem sprawił, czy moc swoją wyzyskał do dobrych czy do złych celów. Działającego ze skutkiem korzystnym dla społeczności zaliczymy do **elity zasługi**. Należenie do niej nie zależy od piastowanych funkcji, lecz od wkładu pracy i jej efektu: realnego dobra spełnianego dla innych. Gdyby było inaczej, szanowalibyśmy automatycznie dla ich funkcji np. dyrektorów banków, lekarzy, polityków, prawników, dziennikarzy, tymczasem najczęściej szanujemy tylko niektórych z nich, a resztą zwyczajnie gardzimy.

Jak wyżej wspomniano, inaczej kształtuje się elita w grupach konwencjonalnych, a inaczej w grupie naturalnej. W tych pierwszych dokonuje się wyłącznie w ramach tej grupy

²² Tamże, s. 19.

²³ Tamże.

i z uwagi na jej etos. Stąd wyróżniające dla danej grupy zachowania jak: saluty, mundury, odznaki, statuty, kary i nagrody, mające jednak najczęściej wartość tylko w obrębie tej grupy. Nie występuje tu coś, co Znamierowski nazywa **promieniowaniem w życiu społecznym**.

Zjawisko to występuje zaś w grupie naturalnej w elicie tej grupy. Występuje wobec niej szacunek i respekt we wszystkich relacjach społecznych, bez względu na zaistniałe okoliczności. Najwybitniejszym członkom tej grupy towarzyszy jakby „otoczka wyróżnienia”, „aureola godności”. Z uwagi na cechującą tą elitę godność społeczną, Znamierowski nazywa ją **elitą godności**. Godność ta z jednej strony stwarza dystans między wyróżnionymi i niewyróżnionymi, a z drugiej promieniuje i udziela się innym, co ma wpływ na dynamizm w obrębie elit.

Ze względu na kryterium stosunku elity do *residuum*, czy samopoczucie elity, Znamierowski wyróżnia także **elitę kastową** – egoistyczną, zamkniętą, postrzegającą głęboką przepaść pomiędzy sobą a masami, traktowanymi jako środek-narzędzie realizacji celów elity. Na przeciwległym biegunie znajduje się elita świadoma swego wyróżnienia, ale pełna postaw służebnych, rycerskich wobec *residuum*, stąd zwana **elitą rycerską**. Ludzie o takiej postawie są niezwykle rzadkimi wyjątkami, w społeczeństwach dominuje bowiem elita majątkowa lub rodowa, którą dziedziczy się automatycznie, która „promieniuje” najłatwiej i najtrudniej gaśnie. Wśród tych elit postawa rycerska wyrasta czasami drogą, jak to określa Znamierowski, spontanicznej mutacji. „W elicie rodowej, ściśle zamkniętej z natury rzeczy, pierwiastki rycerskości szybko muszą ulegać w konflikcie z trwożliwym egoizmem grupy; w elicie majątkowej postawa rycerska kolidowałaby również z tym, co jest dominującą skalą wartości tej grupy: nie można kosztem innych gromadzić i konserwować bogactw, a jednocześnie walczyć o to, by jednym

ludziom nie działa się krzywda dla korzyści innych”²⁴. Jednak mimo tego czasami wywodzi się nawet i z tych elit „najszlachetniejszy typ pioniera społecznego, niszczącego okowy wszelkiego rodzaju niewolnictwa”²⁵, podobnie jak i z szerokich mas *residuum* wyrastają najlepsi członkowie elity walorów i zasługi z wiernością rycerską wobec swojej przeszłości i z „umiejętnością ostrego widzenia w mroku”.

Generalnie, konkluduje Znamierowski, elita w grupie naturalnej bywa zawsze **elitą pasożytniczą**. Przyczyną tego jest całe ukierunkowanie społeczne niszczące, począwszy od lat najmłodszych formowanego człowieka, odruchy rycerskie i wszelką bezinteresowność dążeń, a wzmagające karierowiczostwo i zelanctwo.

Warunki demokratyzacji w kontekście powstawania elit

Dla demokracji fakt pasożytnictwa elit jest, jak zauważa Znamierowski, wysoce niebezpieczny. Jeśli bowiem do elity społecznej nie mogą dostać się ludzie o postawie rycerskiej, to w takim razie będą ją zasilać kolejne szeregi pasożytów ukierunkowanych jedynie na swój indywidualny interes. Jest to wspierane podstawową słabością demokracji, to jest przekonaniem demokracji o przyrodzonej równości wszystkich ludzi i mitem o nieistnieniu elit, a więc konieczności społecznego wyrównania (ideologia egalitaryzmu²⁶). Takie rozmijanie się z naturą społeczną człowieka sprawia, że wszelkie wysiłki demokracji nie służą niczemu, gdyż wierząc tak głęboko w równość ogólnoludzką nie może uczynić nic, by ludzie rzeczywiście stawali się równi.

Odpowiedzialnością za tę mitologizację demokracji Znamierowski obciąża J. J. Rousseau z jego koncepcją

²⁴ Tamże, s. 35–36.

²⁵ Tamże, s. 36.

²⁶ O trudnościach egalitaryzmu pisze J. Bartyzel, *Egalitaryzm*, w: *Encyklopedia „białych plam”*, t. 5, Radom 2001, s. 193–198.

demokracji totalnej, a nie chcąc podążać za nim utopijną ścieżką postrzegania demokracji jako zdolnej zapewnić jednakową sumę szczęścia dla wszystkich ludzi, formułuje warunki demokratyzacji społeczeństwa, ale pozostające w związku z rodzajem i charakterem elity²⁷.

Wśród nich m.in. wskazuje, by elita godności składała się głównie z elity walorów i zasługi, by dominowały jako kryterium wyróżnienia elit walory moralne jako nadrzędne. Jedynie walory moralne, nie zaś uzdolnienia artystyczne, intelektualne, estetyczne, piękno i siła, sprawiają, że człowiek w swoim działaniu liczy się z dobrem innych ludzi. Stąd wymaganie od ludzi moralności jest w istocie żądaniem demokratyzmu.

Ponadto w elicie godności muszą znajdować się ludzie z cnotami rycerskimi, którzy są zdolni spontanicznie działać dla dobra innych i przeciwstawiać się wszelkiemu złu, jakie spotyka społeczeństwo (to właśnie elita rycerska jest wedle Znamierowskiego jedyną nieparaszytniczą, czyli więcej społeczeństwu daje, niż od niego dostaje). Tego typu elitę cechuje bezinteresowność w działaniu na rzecz społeczności. Postawa rycerska wśród elit jest tak ważna, gdyż ludzie nią się cechujący są pionierami wszelkiego postępu społecznego, z jednej strony stawiając przed oczami elity nowe problemy, z drugiej rzucając zarzewie nowych pragnień w masy, przez co stwarzają napór mas na elitę²⁸. Ważna jest szczególnie **społeczna pamięć o godności**, a kształtuje się ona dzięki dwóm czynnikom: trwałości zainteresowania wypadkami ubiegłymi (np. zjazdy rodzinne) i istnieniu urzędzeń społecznych, których celem jest przypominanie i utrwalanie w pamięci indywidualnej ubiegłych wydarzeń (medale, pomniki, fundacje, obchody, same dzieła członków elity zasługi). Ważny jest „społeczny kult zasługi” zapobiegający jedynie promieniowaniu godności, a nie faktycznej

²⁷ Zob. Znamierowski, *Elita i demokracja*, dz. cyt., s. 42.

²⁸ Zob. tamże.

zasłudze, a także wychowanie indywidualne i społeczne, które kształtuje i rozwija określone dyspozycje²⁹.

Kolejnym warunkiem demokratyzacji jest zachowywanie równowagi w elicie godności pomiędzy elitą funkcji a innymi rodzajami elit. Jeśli przeważa elita funkcji powstaje biurokracja – szkodliwa nie tylko dla demokracji, lecz i dla społeczności jako takiej³⁰. Powinna być ona równoważona chociażby przez najmniej pożyteczną dla życia społecznego elitę majątkową.

Kolejny warunek wiąże się ze sposobem powstawania elity funkcji. Musi się ona tworzyć w oparciu o umiejętności specjalne czy moralność, a przede wszystkim podlegać ocenie.

Uzupełniając te ogólne socjologiczne uwagi Znamierowskiego można sięgnąć do koncepcji antropologicznych i etycznych o. Jacka Woronieckiego o specyfice rządzenia i rozkazywania³¹. Wskazuje on na znaczenie woli w formacji przełożonych i przywódców: „[...] wola jest tą głęboką mocą duchową człowieka, którą trzeba starannie wychowywać i kształcić do działania; słowem [...] »trzeba umieć chcieć«³²”. I dalej wiąże to spostrzeżenie z życiem społecznym i służbą mu w następujący sposób: „Umiejętność stałego, równego, jednolitego chcenia [wolitywnego – dop. K.S.] jest dla osobistego życia każdego człowieka rzeczą pierwszorzędną wagi, znacznie przewyższającą swą wartością zasób wiedzy, który wykształcenie mu dać może, choćby tylko dlatego, że i samo to wykształcenie o tyle tylko będzie płodne dla życia, o ile wola się przyłoży do systematycznego ułożenia go w umyśle i o ile następnie będzie się nim dobrze umiała posługiwać. Ale umiejętność ta jest jeszcze ważniejsza dla życia społecznego, szczególnie u tych, którzy nie tylko własnym postępowaniem, ale i postępowaniem innych

²⁹ Tu należy odesłać do prac o. Jacka Woronieckiego, szczególnie do *Katolickiej etyki wychowawczej*, t. 1-3, Lublin 2013.

³⁰ Znamierowski, *Elita i demokracja*, dz. cyt., s. 43.

³¹ Znakomite uwagi w tym przedmiocie zawiera książeczka o. Jacka Woronieckiego, *Umiejętność rządzenia i rozkazywania*, Wrocław 1992.

³² Tamże, s. 72.

winni kierować dla wspólnego dobra. Od nich należy wymagać, aby »umieli chcieć« to dobro wspólne i aby tej umiejętności umieli swym podwładnym udzielać”³³. Chodzi tu o „dawanie siły z rozkazem”. Woroniecki wyjaśnia: „Nie jest ono niczym innym, jak wzbudzeniem w woli porywów do tego dobra, które się pragnie wspólnymi siłami uzyskać i utrwaleniem ich w podwładnych, tak iżby samorzutnie działały za każdym razem, gdy wypadnie podporządkować swe dobro osobiste dobru wspólnemu”³⁴.

Wróćmy do uwag Znamierowskiego o warunkach właściwego kształtowania elit. Zauważa on, że łatwy powinien być dopływ nowych członków do elity, jak i odpływ starych, gorszych. W demokracji nie może być to elita zamknięta, ekskluzywna, stąd konieczne jest społeczne tworzenie warunków, dzięki którym możliwa jest wymiana elit. *Residuum* musi także, zdaniem Znamierowskiego, wywierać stały napór na elitę, co zapobiega zjawisku alienacji elit. Jednak ten napór są w stanie zorganizować ludzie o duchu rycerskim, którzy powinni być w stałym konflikcie z elementem pasożytniczym (wedle Znamierowskiego masy społeczne są biernym przedmiotem rozgrywek elit). Jeśli tego konfliktu nie ma, znika dynamizm demokratyczny na rzecz statyzmu artystokratycznego (czy plutokratycznego). Tragizm życia społecznego polega na tym, że ludzie często nie są w stanie rozpoznać, kto w elicie reprezentuje element rycerski, a kto pasożytniczy, i popierają ten ostatni.

Uwagi Znamierowskiego o warunkach dotyczących sposobów kształtowania się i rodzaju elit oraz efektywności demokracji są teraz bardziej niż wcześniej aktualne.

³³ Tamże, s. 73.

³⁴ Tamże.

Doświadczamy bowiem jako społeczeństwo pasożytnictwa i instrumentalizacji ze strony elit, jak i zjawiska ich zamykania, ich alienacji. Obserwujemy trudności z obiektywnymi podstawami społecznego kultu zasługi i pamięci społecznej, relatywizację zasługi, utrudnienia w budowaniu silnej klasy średniej zapewniającej stabilność życiu społecznemu, pauperyzację elity intelektualnej, jak i nasilenie się innych niekorzystnych zjawisk. Z drugiej strony obserwujemy działalność wprawdzie silnie marginalizowanych i nielicznych, ale jednak elit o postawie rycerskiej względem społeczności, których istnienie jest gwarantem – jak podkreślał Znamierowski – postępu w życiu społecznym. Rozwój ten zasada się ostatecznie, wedle Woronieckiego, na „porywie woli dobra wspólnego”, na „umiłowaniu wspólnego celu i wspólnych ideałów”, na takim związaniu woli przełożonego z wolą podwładnych, „aby jednego pragnęli i do jednego dążyli,[co] sprowadza się do miłości, do umiłowania tego co ich wiąże – wspólnego dobra sprawy, której służą”³⁵.

Bibliografia:

- Bartyzel J., *Egalitaryzm*, w: *Encyklopedia „białych plam”*, t. 5, Radom 2001, s. 193-198.
- Bartyzel J., *Elita*, w: *Encyklopedia „białych plam”*, t. 5, Radom 2001, s. 271-280.
- Bartyzel J., *Polska doktryna ustrojowa*, „Cywilizacja” 2004 nr 8, s. 76-92.
- Czepita S., *Koncepcje teoretycznoprawne Czesława Znamierowskiego*, Poznań 1988.
- Kotarbiński T., *Wspomnienie o Czesławie Znamierowskim*, „Ruch Filozoficzny” t. 26, 1968 nr 4, s. 295-297.
- Łubnicki N., *Czesław Znamierowski. Sylwetka uczonego i myśliciela*, „Studia Filozoficzne” 1968 nr 2, s. 53-60.

³⁵ Tamże, s. 74-75.

- Marczewska-Rytko M., *Demokracja jako ustrój możliwości. Czesława Znamierowskiego poszukiwanie ideału demokracji*, „Przegląd Politologiczny” 2003 nr 4, s. 63-72.
- Stępień K., *Znamierowski Czesław*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. nauk. A. Maryniarczyk, t. 9, Lublin 2008, s. 952-957.
- Szafer K., *Cz. Znamierowski i A. de Tocqueville – dwa podejścia do elity w demokracji*, „Colloquia Communia” 2002 nr 2, s. 436-444.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1-3, Lublin 2013.
- Woroniecki J., *Umiejętność rządzenia i rozkazywania*, Wrocław 1992.
- Wroński L., *Życzliwość i powszechna demokracja w ujęciu Znamierowskiego*, w: *Studia z Filozofii Polskiej*, red. M. Rembierz, K. Śleziński, t. 1, Biała Podlaska 2006, s. 279-290.
- Ziemiński Z., *Czesław Znamierowski 1888–1967*, „Państwo i Prawo” 1967 nr 12, s. 1017-1021.
- Ziemiński Z., *Czesław Znamierowski 1888–1967*, „Ruch Filozoficzny” t. 26, 1968 nr 4, s. 299-302.
- Znamierowski Cz., *Elita i demokracja*, Warszawa 1991.
- Znamierowski Cz., *O przedmiocie i fakcie społecznym*, „Przegląd Filozoficzny” 1916 nr 2.
- Znamierowski Cz., *Rozważania o państwie*, w: tenże, *Szkoła prawa. Rozważania o państwie*, Warszawa 1999, s. 379.
- Znamierowski Cz., *Szkoła prawa. Rozważania o państwie*, Warszawa 1999, s. 76-77.
- Znamierowski Cz., *Wiadomości elementarne o państwie*, Warszawa 1934.

The role of elites in democracy

Summary

The article recalls the idea of democracy according to Czesław Znamierowski (1888–1967), a Polish philosopher, theoretician and philosopher of law, professor and doctor honoris causa of University of Poznań. He emphasized a particular meaning of elites for a democratic system; he presented their kinds according to different criteria of their formulation and evaluation (values, possession, function, merit, dignity, being in social caste or group of interests). Znamierowski stresses that the only value is the knight's elite because of its disinterestedness. He also formulated conditions of democratization of social life and conditions concerning ways of formulation elites, thanks to which their parasitic character is minimalized and the social life is healed.

Keywords: elites, democracy, Czesław Znamierowski, elite of dignity, evaluation of elites